

Mariola Hoszowska  
Rzeszów

## Działalność Macierzy Polskiej we Lwowie w latach 1882–1894

Autorka omawia w artykule pierwszy okres funkcjonowania jednej z ważniejszych społecznych fundacji wydawniczych w Galicji, jaką była Macierz Polska we Lwowie. Założona w 1882 r. z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego, przez kolejnych jedenaste lat działała pod prezesurą emerytowanego profesora Uniwersytetu Lwowskiego, Antoniego Małeckiego. W tym czasie ukazało się ponad 60 publikacji, co nie było liczbą imponującą, ale ograniczenia statutowe, trudności z pozyskiwaniem wartościowych i oryginalnych opracowań, słabo jeszcze rozbudzone potrzeby czytelnicze wśród włościan miały na to przemożny wpływ. Lwowska fundacja usiłowała godzić cel praktyczno-pragmatyczny z religijno-narodowym. Pierwszy realizowano przez wydawanie prac pozwalających unowocześnić wiejskie gospodarstwa, zwiększać ich dochodowość, ułatwić korzystanie ze zdobyczy techniczno-cywilizacyjnych. W drugim chodziło o rozszerzanie światopoglądu chłopskiego czytelnika o sprawy narodowej wspólnoty, jej przeszłości oraz innych czynników spajających naród, takich jak religia i język. Kierowanie Macierzą Polską przez historyka literatury i mediewistę nie pozostawało bez wpływu na profil wydawnictw. Stanowiące trzecią część oferty prace historyczne oraz historyczno-religijne miały głównie charakter biograficzny. Atrakcyjne dla słabiej wykształconych odbiorców, zapoznawały czytelników z największymi polskimi władcami, wodzami, świętymi. Sięgano do bohaterów reprezentatywnych dla różnych okresów historycznych. Wydano też całościowe opracowania dziejów Polski pióra Izabeli Czartoryskiej i Władysława Ludwika Anczyca. Do programu wydawniczego włączono również dziełka prezentujące wybrane postaci i wydarzenia z historii powszechnej. Narodową literaturę reprezentowały *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza oraz *Pieśń o ziemi naszej* Wincentego Pola. Tytuły prasowe: „Niedziela”, „Kalendarz MP”, oraz subwencjonowany „Gospodarz Wiejski” zdobyły sobie pewną liczbę stałych prenumeratorów, wśród których przeważali włościanie, ale faktycznie walczyły o przetrwanie. Jakkolwiek warunki dla realizacji inicjatyw obliczonych na podnoszenie poziomu kultury umysłowej niższych kręgów społeczeństwa Galicji wschodniej nie były łatwe, kierującym Macierzą udało się niemało osiągnąć. Było to możliwe nie tylko dzięki zaangażowaniu uczonych i społeczników, ale i finansowemu wsparciu otrzymywanemu od Sejmu Krajowego i Rady Miasta Lwowa.

**Słowa kluczowe:** Galicja, Lwów, oświata pozaszkolna

Z pomysłem utworzenia Macierzy Polskiej (MP) we Lwowie – w celu szerzenia oświaty ludowej przez działalność wydawniczą – wyszedł Józef Ignacy

Kraszewski w 1879 r.<sup>1</sup> Formalnie powołanie do życia fundacji nastąpiło 9 maja 1882 r., kiedy c.k. Namiestnictwo zatwierdziło *List fundacyjny Macierzy Polskiej*<sup>2</sup>. W ten sposób powstała jedna z ważniejszych w Galicji społecznych instytucji wydawniczych<sup>3</sup>. W 1907 r., z okazji jubileuszu, przypomniano osiągnięcia fundacji w ciągu ćwierćwiecza jej istnienia<sup>4</sup>, a w sprawozdaniu z działalności pisano o „rzuceniu między lud około miliona egzemplarzy rozmaitych wydawnictw”<sup>5</sup>.

W dziejach lwowskiej instytucji<sup>6</sup> można wyróżnić kilka okresów związanych z osobami przewodniczącymi Rady Wykonawczej MP. Pierwszą był

<sup>1</sup> Szerzej o jubileuszu Kraszewskiego i okolicznościach powstania Macierzy Polskiej zob. P. Sierżęga, *Jubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego w świetle prasy galicyjskiej 1879 r.* [w:] *Znani i nieznanymi dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 1, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2007, s. 103–113; M. Hoszowska, *Oświata pozaszkolna w Galicji. Szkic z dziejów Macierzy Polskiej we Lwowie (1882–1918)* [w:] *Galicja 1772–1918*, t. 3: *Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011, s. 24–51.

<sup>2</sup> *Sprawozdanie z czynności Macierzy Polskiej w pierwszym roku jej istnienia*, Lwów 1883, s. 3. Akt fundacyjny podpisali: Józef Ignacy Kraszewski, Mikołaj Zybliekiewicz, Antoni Małeczki, Włodzimierz Dzieduszycki, Leoncjusz Wybranowski, Julian Ochorowicz, Jan Amborski, ks. Jan Siemieński i Władysław Bełza.

<sup>3</sup> R. Terlecki, *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław 1990; J. Potoczny, *Oświata dorosłych i popularyzacja wiedzy w plebejskich środowiskach Galicji doby konstytucyjnej (1867–1918)*, Rzeszów 1998; D. Adamczyk, *Polskie społeczne placówki wydawnicze we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej*, Kielce 1996.

<sup>4</sup> K. Złotnicki, *Obraz statystyczny czynności Macierzy Polskiej za okres 25-letniego jej istnienia, tj. od roku 1882/3 do końca roku 1907*, Lwów 1908.

<sup>5</sup> *Macierz Polska 1882–1907. Sprawozdanie z działalności Macierzy Polskiej i Komitetu Fundacji imienia Tadeusza Kościuszki za rok 1907*, Lwów 1908, s. 3. Wówczas złożyły się na to 194 książki i zeszyty oraz 20 roczników „Kalendarza MP”. Rozeszło się ponad 891 tys. książek, 62,5 tys. egz. „Kalendarza”.

<sup>6</sup> Lwowska fundacja opierała swą aktywność na następujących organach statutowych: kierującej bieżącą działalnością siedmioosobowej Radzie Wykonawczej, której co najmniej czterech członków musiało mieszkać na stałe we Lwowie, podejmującej decyzje większością głosów. Przewodniczącego Rady Wykonawczej, pełniącego funkcję prezesa (określenia tego często używano w wytworzonych dokumentach), wybierali spośród siebie jej członkowie. Mogli też swobodnie dobierać sobie doradców. Rada Wykonawcza była kontrolowana przez kuratora i powoływaną przez niego Radę Nadzorczą (trzyosobową), zbierającą się corocznie z Radą Wykonawczą w celu przyjęcia planu działania na kolejny rok oraz kontroli finansów. W pierwszym składzie Rady Nadzorczej zasiadali: prezes AU Józef Majer, Artur hr. Potocki i Kazimierz hr. Wodzicki. Majątkiem fundacji zarządzał Wydział Krajowy, który przedkładał sprawozdania Sejmowi Krajowemu. Rada Wykonawcza MP obradowała w biurze gmachu sejmowego. Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie (dalej BN we Lwowie), Dział Rękopisów, akta Działalności Macierzy Polskiej we Lwowie, f. 54, op. 2, spr. 52, t. 3, k. 10–12.

historyk literatury, filolog klasyczny i językoznawca oraz historyk mediewista Antoni Małecki (1821–1913)<sup>7</sup>. Obejmując stery fundacji w wieku ponad 60 lat, posiadał uznany dorobek naukowy, głównie filologiczny i historycznoliteracki. Pochodził z Wielkopolski. W Berlinie studiował filologię klasyczną, filozofię, germanistykę, sławistykę, historię. Tam też uzyskał doktorat na podstawie rozprawy o szkole Platona. Potem wykładał filologię klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim (1850–1852) i Uniwersytecie w Innsbrucku (1854–1856), a następnie objął katedrę literatury i języka polskiego na Uniwersytecie Lwowskim (w roku 1872/73 pełnił funkcję rektora, a z końcem 1874 r. przeszedł na emeryturę). Był członkiem Rady Szkolnej w Wiedniu (od 1864 r.) i organizatorem galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej. Od 1871 r. piastował mandat radnego miasta Lwowa i posła na Sejm Krajowy (1876–1889). Pełnił funkcję zastępcy kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (1869–1872 oraz 1882–1913). Jako języko- i literaturoznawca opracował gramatykę języka polskiego<sup>8</sup>, pisał o Janie Andrzeju Morsztynie i Janie Kochanowskim<sup>9</sup>, a najwięcej o Juliuszu Słowackim<sup>10</sup>. Interesowali go także pisarze polityczni doby staropolskiej<sup>11</sup>. Dopiero w latach 70. XIX w. zajął się studiami historycznymi nad polskim średniowieczem<sup>12</sup> oraz heral-

<sup>7</sup> A. Wierzbicki, *Antoni Małecki (1821–1913)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 41–58; A.F. Grabski, *Małecki Antoni* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 335; J. Starnawski, *Zarys dziejów katedr historii literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim*, „Analecta” 1992, z. 1–2, s. 10–14; R. Skręt, *Małecki Antoni Józef (1821–1913)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 431–435; B. Gubrynowicz, *Antoni Małecki (1821–1913)*, Lwów 1920; O. Halecki, *Antoni Małecki jako badacz dziejów piastowskich*, „Kwartalnik Historyczny” 1914, z. 1, s. 1–26.

<sup>8</sup> A. Małecki, *Gramatyka języka polskiego większa przez [...] Dzieło przez Stany krajowe galicyjskie w r. 1845 zażądane a w r. 1863 przez Wydział sejmowy uwieńczone nagrodą*, Lwów 1863. Autor opracował także gramatykę języka polskiego mniejszą (dla szkół).

<sup>9</sup> Tenże, *Jan Andrzej Morsztyn, poeta polski XVII wieku, i jego imiennicy* [w:] *Pismo zbiorowe*, wydane przez Jozafata Ohryzko, Petersburg 1859, s. 268–334; tenże, *Jana Kochanowskiego młodość (Rzecz czytana na walnem posiedzeniu Akademii Umiejętności dnia 28 maja 1884 r.)*, „Przegląd Polski” 1884, t. 3, s. 193–221.

<sup>10</sup> Tenże, *Pisma Juliusza Słowackiego*, t. 1–2, Lipsk 1860; tenże, *Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki*, t. 1–2, Lwów 1866–1867; tenże, *Pisma pośmiertne Juliusza Słowackiego*, t. 1–3, Lwów 1866. To dzięki Małeckiemu Lwów stał się ważnym ośrodkiem badań nad twórczością Słowackiego.

<sup>11</sup> Tenże, *Wybór mów staropolskich: świeckich, sejmowych i innych*, Kraków 1860.

<sup>12</sup> Tenże, *Panowanie Bolesława Krzywoustego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 1 (1873), s. 417–426; tenże, *Testament Bolesława Krzywoustego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 4 (1876), s. 1–33; rec. *Testament Bolesława Krzywoustego (Das Testament des Boleslaw Schiefmund Seniorat und Primogenitur in Polen [...]) von Maximilian Kantecki*, Posen

dyką i dyplomatyką<sup>13</sup>, dowodząc swojej kompetencji w badaniach nad przeszłością.

W pierwszym roku działalności Macierz Polska kierowana przez Małeckiego wydała siedem książeczek w łącznym nakładzie 28 tys. egzemplarzy, z czego w pierwszych dwóch miesiącach rozeszło się prawie 11 tysięcy, co dobrze rokowało na przyszłość. Większość z opracowań Macierzy opublikowano w nakładzie pięcioletnim, ale w pierwszym roku nie dotyczyło to opowiadań historycznych Antoniny Machczyńskiej i Wandy Podgórskiej<sup>14</sup>. Ostrożnie szacowano liczbę potencjalnych odbiorców z uwagi na słabo rozbudzone jeszcze potrzeby czytelnicze włościan. Opowiadania Machczyńskiej rozeszły się w ciągu trzech lat<sup>15</sup>. Niewielkiej książeczce Podgórskiej, sprzedającej się początkowo jeszcze słabiej, sprzyjała setna rocznica wiktoria wiedeńskiej, z której to okazji edycję ponowiono<sup>16</sup>.

W drugim roku działalności opublikowano jedenaście prac (w tym trzy wznowienia) w łącznym nakładzie 77 tys. egz. Tak więc nastąpił wzrost liczby wydawnictw, a nakład w stosunku do pierwszego roku uległ niemal potrojeniu. Wśród opracowań nowych znalazła się reedycja pierwszych polskich dziejów dla ludu, czyli *Pielgrzymka w Dobromilu* (1818 lub 1819) Izabeli Czartoryskiej, wydane w nakładzie pięcioletnim oraz bajka Władysława Bełzy o synowskiej miłości. Pierwsza z prac doczekała się wznowienia w 1889 r. Druga, która sprzedawała się znacznie lepiej, miała kilka wydań<sup>17</sup>.

Tendencji wzrostowej nie udało się utrzymać w trzecim roku działalności Macierzy, w którym liczba nowości zmalała do sześciu publikacji wydanych

---

1880, s. 106), „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 9 (1881), s. 79–90; tenże, *Lehici w świetle historycznej krytyki*, Lwów 1897 (wyd. 2 – 1907); tenże, *Rewizja dziejów polskich w pierwszych dwóch wiekach politycznego istnienia 962–1146* [w:] tegoż, *Z przeszłości dziejowej. Pomniejsze pisma*, t. 1, s. 1–190, Kraków 1897.

<sup>13</sup> Tenże, *Studia heraldyczne*, t. 1–2, Lwów–Warszawa 1890; tenże, *Znaczenie unii handlowej w r. 1413 z punktu widzenia heraldycznego*, „Kwartalnik Historyczny” 1898, s. 751–762; tenże, *W kwestii fałszerstwa dokumentów*, „Kwartalnik Historyczny” 1904, s. 411–480.

<sup>14</sup> A. Machczyńska, *Opowiadania dla ludu*, Lwów 1883. Praca ukazała się w nakładzie 3000 egz. W. Podgórska, *Król Jan III*, Lwów 1883. Książka ukazała się w nakładzie 2000 (wyd. 2: Lwów 1884 – nakład 3000 egz.). Nie tylko książki historyczne wydawano w niższych nakładach, bo w tym samym roku opublikowano poradnik gospodarczy Kazimierza Krasickiego pt. *Pszczelnictwo* również w nakładzie 3000 egz.

<sup>15</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w trzecim roku jej istnienia*, Lwów 1886, s. 13.

<sup>16</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w drugim roku jej istnienia*, Lwów 1884, s. 8.

<sup>17</sup> W. Bełza, *Dobry syn, bajka sprzed tysiąca lat*, Lwów 1883; wyd. 2: 1888, wyd. 3: 1893, wyd. 4 nowe: 1903.

w łącznym nakładzie 36 tys. egzemplarzy. Z jednej strony starano się to usprawiedliwić w oczach opinii publicznej, informując o przygotowanych do druku trzech kolejnych dziełkach, z drugiej jednoznacznie oznajmiano: „więcej nad to, co się dotąd zrobiło, dokonać było niepodobnem”. Kierujący fundacją nader konsekwentnie opierali się oczekiwaniom sukcesu mierzonego liczbą publikacji. Zwracali uwagę: „Lud nasz, nie stoi jeszcze na tym stopniu oświaty, aby uczuwał pragnienie zaspokajania swych moralnych potrzeb. Wśród warstw jego należy powoli rozszerzać oświatę, a nie narzucać jej gwałtownie, aby snąc ze zbytku gorliwości nie przebrać miary i nie zrazić sobie tych, których się zjednać pragnęło”<sup>18</sup>.

Za tymi słowami szła polityka wydawnicza zmierzająca do publikowania mniejszej liczby, ale za to wartościowych prac. Do 1894 r. ustabilizowano cykl wydawniczy na poziomie 4–7 nowych książeczek rocznie, do czego dochodziły wznowienia. Z prac opublikowanych w roku 1884/85 wydano żywot św. Wojciecha napisany przez Jana Amborskiego<sup>19</sup>, oraz powiastkę Władysława Bełzy<sup>20</sup>. Obie ukazały się w ośmiotysięcznych edycjach.

Z wydanych drukami w latach 1882–1885 24 książeczek, w łącznym nakładzie 141 tys. egzemplarzy, rozeszła się niemal połowa (74 100). Wydawnictwa sprzedawano niejednokrotnie poniżej kosztów druku, które były bardzo niskie: jeden arkusz (szesnastostronicowy) w formacie ósemki kosztował zaledwie 2,5 ct.

Po czterech latach działalności fundacji w sprawozdaniu zauważano: „Nie rozpisujemy się o trudnościach, z którymi mieliśmy do walczenia, gdyż skarga ta rokrocznie się powtarza. Ani dawniej ogłaszane konkursy, ani podawane przez nas autorom temata, ani odpowiednie honoraria, którymi chcieliśmy ich do pisania zachęcić, nie odniosły pożądanego rezultatu. Dość powiedzieć, że na 28 rozpatrzonych i odczytanych w tym czasie manuskryptów zaledwie trzy nadawały się do druku, gdyż reszta musiała odpaść, jako zupełnie mijająca się z celem i nieodpowiednia dla naszego wydawnictwa”<sup>21</sup>. Z wyjątkiem kilku pozyskanych drogą konkursów współpracowników wiązały się one najczęściej z rozczarowaniem.

Polityka Rady Wykonawczej MP nie była jednak zrozumiała dla opinii publicznej, skoro w piątym roku musiano tłumaczyć jej założenia. „Piękna to

<sup>18</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w trzecim roku...*, s. 12.

<sup>19</sup> D. Janowski [J. Amborski], *Żywot św. Wojciecha*, Lwów 1885; wyd. 2: 1894 w 5000 egz.

<sup>20</sup> Tenże, *Królowa Korony Polskiej*, Lwów 1885; wyd. 2: 1900 w 5000 egz.; wyd. 3 z rycinami: 1906 w 5000 egz.

<sup>21</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w czwartym roku jej istnienia*, Lwów 1887, s. 8–9.

rzecz oświata – pisano – i piękne zadanie instytucji, której celem jest nieść ją do każdej chaty i pod każdą strzechę. Ależ i ci, którzy to spełnić mają, muszą się liczyć z okolicznościami, wśród których działać im przychodzi, z tym ludem, który pierwaj nim po książkę – rękę po chleb wyciąga. Ostrożnie też tylko i powoli, nie zrażając nikogo do siebie, nie narzucając się zbytęcznie, rzecz naszą prowadzić możemy i chcemy. Wiemy bowiem, że nie wielką liczbą wydanych publikacji – ale mnogością rozprzestrzenionych już pomiędzy ludem zdrowych i przytecznych dziełek zasłużymy się sprawie oświaty. To też nie narzucamy się zbytęcznie, nie wyczerpujemy i tak już szczupłego funduszu na wydanie coraz to nowych publikacji – ale staramy się już wydane i w obieg pusczone – rozprzestrzenić po jak najdalszych zakątkach. Wiemy, że lud, który oświecać mamy, jest biedny; to też ceny naszych publikacji są ściśle obliczane według wyłożonych na nie kosztów [...] gdyż bynajmniej nie chodzi nam o pieniężne zyski, lecz jedynie o moralne korzyści<sup>22</sup>.

Był to skądinąd rok, w którym wydano stosunkowo dużo, bo siedem nowych opracowań w nakładzie 32 tys. egzemplarzy. Prym wśród nich wiodły dziełka historyczne: książeczki J. Amborskiego<sup>23</sup>, Lucjana Tatomira<sup>24</sup>, Wiktora Czermaka<sup>25</sup>. Opowiadanie Tatomira o Kazimierzu Wielkim jako wielką atrakcję „dziecinnego lektorium, które w lecie mieściło się w ocienionej winem ogrodowej altance”, wspominał późniejszy bibliofil chłopskiego pochodzenia Mieczysław Opałek<sup>26</sup>. Wyższe nakłady opracowań historycznych oraz ich reedycje świadczyły o wzrastającym zapotrzebowaniu społecznym.

W 1888 r. w Radzie Wykonawczej MP zapadła bardzo pomyślna w skutkach decyzja. Zdołano namówić do współpracy historyka literatury Wilhelma Bruchnalskiego i doprowadzić do wydania *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza w cenie zaledwie 10 ct. Poemat wieszczą wyszedł w wyjątkowo dużym, piętnastotysięcznym nakładzie, co świadczyło o wierze w wydawniczy sukces. Rozmiary społecznej reakcji przeszły jednak najsmielsze oczekiwania: pierwsza edycja rozeszła się w ciągu pięciu miesięcy i natychmiast dodrukowano kolejnych 20 tys. egzemplarzy<sup>27</sup>. Był to najbardziej spektakularny sukces lwowskiej fundacji oraz źródło jej pozycji w kolejnych latach. Rokrocznie

<sup>22</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za rok 1887*, Lwów 1888, s. 11.

<sup>23</sup> D. Janowski [J. Amborski], *Żywot świętego Brunona*, Lwów 1887; tenże, *O sławnym pisarzu J. I. Kraszewskim, założycielu „Macierzy Polskiej”*, Lwów 1887. Pierwsza wyszła w nakładzie 4000, druga 3000 egzemplarzy.

<sup>24</sup> L. Tatomir, *O Kazimierzu Wielkim, królem kmiotków zwanym*, Lwów 1887.

<sup>25</sup> W. Czermak, *Jadwiga królowa polska*, Lwów 1887. Praca ukazała się w pięciotysięcznym nakładzie.

<sup>26</sup> M. Opałek, *Ze wspomnień lwowskiego bibliofila*, Rzeszów 2001, s. 15.

<sup>27</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1888 rok*, Lwów 1889, s. 4–5.

bądź w odstępach dwuletnich ponawiane reedycje narodowego eposu Mickiewicza sprawiły, że istotnie zawitał on pod włościąnskie strzechy. Egzemplarz *Pana Tadeusza* otrzymał za dobre wyniki w nauce Stanisław Pigoń, który po latach wspominał: „Świadomości narodowej naturalnie z domu nie wyniosłem, nie mogłem wynieść. Ojciec jej nie miał, jak zresztą nikt z jego rówieśników. Nawet ci, co wracali z Ameryki [...] Tęsknotę, jeśli odczuwali, to do ojcowizny, do swojej wsi, czy parafii, jeszcze nie do Polski, nawet nie do jej ułamka, nie do Galicji [...] Aż tu ci nagle ta książeczka... W niej zaś dla chciwego czytelnika inny nieznany świat. Jacyś szlachcice, ale tacy, co sami obrabiają swe kawałki pola; szlachcianki, ale takie, co same chodziły z sierpem do żniwa. Poza tym jakieś sprawy innego, nie znanego mi porządku: jacyś konfederaci, jakieś oblężenie, wspomnienia o Trzecim Maja, jakieś zmowy, a nadto Napoleon, generałowie, Legiony. A nade wszystko słowa, które odtąd będą nabierać najwyższej ceny: Wolność i to drugie Ojczyzna [...] Dość późno przemówiła do mnie Ojczyzna, a przemówiła po raz pierwszy z tego prostego, w równe rządki ułożonego opowiadania Poety”<sup>28</sup>.

W przypadku poematu Mickiewicza *Macierz* odstąpiła od statutu, w którym przyjęto za zasadę nieprzedrukowywanie dzieł wcześniej wydanych. Uznano więc tym samym za niezbędne sięganie do skarbnicy narodowej literatury w edukacji chłopów<sup>29</sup>. Podkreślano, że arcydzieło Mickiewicza wyszło w najbardziej poprawnej edycji spośród wszystkich polskich wydawnictw popularnych<sup>30</sup>. Pierwsze wydanie, ponadtrzystronicowe, zostało opatrzone objaśnieniami W. Bruchnalskiego, które zajęły ponad 600 wierszy, zaś w nowej, uzupełnionej edycji, wypuszczonej z okazji setnej rocznicy urodzin poety, która przypadała w 1898 r., rozmiar komentarzy podwojono. W 1934 r. Bruchnalski przypomniał na łamach prasy sukcesy kolejnych edycji arcydzieła wychodzącego pod szyldem *Macierzy*, za największy uznając to, że fundacja przyczyniła się do realizacji marzenia poety, aby jego „księgi zabłądziły pod strzechy”. Podnosił, że niebywałe wprost zapotrzebowanie czytelników na poemat było spowodowane wyjątkowo niską ceną publikacji. Pisał, że *Pan Tadeusz* dzięki *Macierzy* był „najtańszą książką w całej literaturze europejskiej, bo daleko za nim zostały wszelkie wydawnictwa, czy kiedyś jednocentymowej (brzydko wydanej, jednoarkuszowej) Biblioteki francuskiej, czy niemieckiej Pfennig-Bibliothek, albo sławnej Reklama-Universal-Bibliothek, a zostało prześcignięte jedynie wydawnictwami brytyjskimi *Pisma świętego*,

<sup>28</sup> S. Pigoń, *Z Kamborni w świat. Wspomnienia młodości*, Kraków 1957, s. 123.

<sup>29</sup> L. Finkel, *Macierz Polska we Lwowie* [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, red. R. Pleniewicz, Warszawa 1909, t. 7, s. 338.

<sup>30</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1888 rok...*, s. 4.

tem samym zaś zbudowało pomnik najpiękniejszy i najwspanialszy geniuszowi Mickiewicza<sup>31</sup>.

Dochody fundacji wzrosły o niemal 50% w porównaniu z rokiem poprzednim<sup>32</sup>. Ale ponieważ publikacje Macierzy Polskiej sprzedawano poniżej kosztów ich drukowania, w ogólnym bilansie wydatki równoważyły uzyskiwane dochody. Debet najczęściej tłumaczono ważnymi względami społecznymi: „Sądzimy bowiem i pewnie nie bez słuszności – pisano – że nie jest naszym zadaniem oglądać się na osiągnięcie zysków, lecz że wyłącznym i jedynym obowiązkiem «Macierzy» jest szerzyć zdrową i moralną oświatę wśród jak najobszerniejszych warstw społeczeństwa, co nie da się osiągnąć bez pewnych i to istotnych strat materialnych”<sup>33</sup>.

Sukces wydawniczy *Pana Tadeusza* miał wpływ na program wydawniczy Macierzy Polskiej w kolejnych latach. W 1889 r. wydano *Pieśń o ziemi naszej* Wincentego Pola, która rozeszła się w pięciotysięcznym nakładzie w ciągu roku<sup>34</sup> (dwa lata później edycję ponowiono). To, że Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej sięgnęła do „skarbnicy wyższej literatury”, było spowodowane nie tylko szczytnymi ideałami, ale i przyczynami bardziej prozaicznymi, tj. brakiem odpowiednich prac obliczonych na chłopskiego odbiorcę. „Niwa literatury ludowej – tłumaczono – leży u nas ciągle prawie odłogiem i liczy bardzo niewielu chętnych a uzdolnionych pracowników”<sup>35</sup>.

W siódmym roku działalności fundacji podjęto decyzję o reformie systemu rozpowszechniania wydawnictw. Sprawa ta była jednym z ważniejszych problemów, z jakimi borykały się społeczne placówki wydawnicze, ponieważ księgarnie nie były zainteresowane zbyt tanich broszurowych książeczek. Aby dziełka mogły trafić do włościan, nieodczuwających jeszcze silnej potrzeby obcowania z nimi, stworzono system tzw. prywatnych delegatów, którym powierzano wydawnictwa celem ich rozprowadzania wśród chłopów. Pomysł okazał się skuteczny tylko w początkowym okresie, przynosząc z czasem więcej kłopotów niż pożytku<sup>36</sup>. Zachęcaniu do zakupu książeczek Macierzy miało również służyć powoływanie się na rekomendacje duchowieństwa<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> W. Bruchnalski, *Najtańsza książka*, „Kurier Warszawski”, nr 283 z 14 X 1934.

<sup>32</sup> Gdy w 1887 dochód fundacji wynosił 6302 zł. 7 ct., to rok później 8931 zł. 15 ct. W kolejnych dwóch latach utrzymywał się na tym poziomie, a potem jeszcze wzrósł do ok. 10–11 tys. zł.

<sup>33</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1889 rok*, Lwów 1890, s. 5.

<sup>34</sup> Tamże, s. 5.

<sup>35</sup> Tamże, s. 4–5.

<sup>36</sup> Z systemu prywatnych delegatów zrezygnowano ostatecznie w 1899 r.

<sup>37</sup> W publikowanych pracach zamieszczano następujące słowo od wydawcy: „Najprzewielebniejsi Arcybiskupi lwowscy: obrządku rzymsko-katolickiego i rzymsko-ormiańskiego, tu-



Fundacja zabiegała też o reklamę swych publikacji na łamach innych pism, m.in. „Czasu”<sup>38</sup>. Do końca 1885 r. Macierz sama zajmowała się sprzedażą wydawnictw, za co odpowiedzialny był członek Rady Wykonawczej Jan Amborski. Od początku 1886 r. weszła w porozumienia z Towarzystwem Pedagogicznym, które otrzymało wyłączność na sprzedaż jej książeczek. Rozwiązanie to, mimo żywionych nadziei<sup>39</sup>, nie sprawdziło się i pół roku później uznano, że Macierz powinna wspólnie z Towarzystwem partycypować w bezpośredniej sprzedaży swych publikacji. Ponownie zajął się tym Amborski. Dzięki dwutorowości działania sprzedaż książeczek wzrosła w 1888 r. w porównaniu z poprzednim rokiem o 21 000 egzemplarzy<sup>40</sup>. W kolejnym roku zrezygnowano jednak ze współpracy z Towarzystwem Pedagogicznym w zakresie rozposzczniania wydawnictw<sup>41</sup>.

Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej była przekonana, że wobec ubóstwa „niższych” warstw społeczeństwa polskiego, a więc i bardzo niskich cen wydawnictw ludowych, funkcjonowanie systemu kolportażu w kształcie istniejącym w Europie Zachodniej jest niemożliwe. Za optymalne rozwiązanie uznano w 1889 r. tworzenie sieci składów książek na prowincji. Ponadto uważano, że „Składy te, jako bliskie tych warstw, dla których książeczki nasze są przeznaczone, łatwiej spełniają swoje zadanie niż wszelkie inne drogi sprzedaży”<sup>42</sup>. Spośród 315 zaproszeń do współpracy, jakie rozesłano do osób działających

---

dzień Najprzewielebniejsi Biskupi: krakowski, przemyski i tarnowski, zalecili wydawnictwa «Macierzy Polskiej» poparci i pieczy światłego duchowieństwa katolickiego. Również Wysoka Rada Szkolna krajowa, zaleciła dziełka «Macierzy Polskiej» do bibliotek szkolnych, z uwagą, iż treścią swą stosowne są do czytania dla młodzieży starszej, a mianowicie tej, która uczęszcza na naukę niedzielną, – o czym do wiadomości czytelników naszych podajemy”. J. Starkel, *Bartłomiej Osnowa* [...], Lwów 1885, s. 89.

<sup>38</sup> D. Adamczyk, dz. cyt., s. 221.

<sup>39</sup> Pisano: „powierzyliśmy dalszą rozprzedaż książeczek «Macierzy» administracji «Towarzystwa Pedagogicznego» mającej ustaloną opinię dzielnego i skutecznego działania, tudzież rozporządzającej już wytworzonymi nader rozgałęzionymi stosunkami. Nowy ten układ z wielu względów uważamy za korzystny; nie tylko bowiem umarza on nam zupełnie wydatki dotychczas łożone na pensje roczne dla funkcjonariuszy biura administracyjnego; nie tylko zdejmuje z nas kłopotliwy trud i zabieglwość o wyszukiwanie coraz to nowych, a często niestety zawodnych dróg zbytu dla naszych publikacji, a tem samem pozwala nam z tem większą usilnością skupiać wszystkie nasze siły do osiągnięcia moralnych celów «Macierzy Polskiej», – ale łączy nas pośrednio z instytucją w wysokim stopniu naszym celom pokrewną, w której najlepsze intencje zdążające ku podniesieniu ogólnej oświaty w kraju wierzyć możemy bez zawodu”. Zob. *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w trzecim roku...*, s. 9–10.

<sup>40</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1888 rok*, Lwów 1889, s. 4.

<sup>41</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1889 rok*, Lwów 1890, s. 15.

<sup>42</sup> Tamże, s. 6.

na rzecz oświaty wiejskiej, w ciągu półtora roku zgłosiło się 105 zainteresowanych prowadzeniem składów. Byli to głównie nauczyciele lub kierownicy szkół ludowych, w mniejszym stopniu uczący w szkołach średnich. Choć trafiali się też przedstawiciele innych profesji: prawnicy, lekarze, dyrektorzy towarzystw zaliczkowych, pracownicy urzędów pocztowych, organiści, a nawet włościanie, do końca lat 90. XIX w. wyraźnie dominowali w tej grupie nauczyciele. W pierwszym roku składy uruchomiono w 26 powiatach Galicji zachodniej, 20 powiatach Galicji środkowej i 14 powiatach Galicji wschodniej. Prowadzącym je społecznym delegatom rozesłano w 1889 r. ponad 27 500 książek<sup>43</sup>. W kolejnym roku przybyły 33 składy (ubyło 12), w tym w czterech nowych powiatach Galicji środkowej, pięciu wschodniej, a jeden na Śląsku (w Cieszynie). Liczba delegatów wzrosła do 126 i złożyli oni 571 zamówień na ponad 46 tys. książek<sup>44</sup>. W 1891 r. powstały składy w Wiedniu i Berlinie<sup>45</sup>. W ostatnim roku pierwszego okresu działalności Macierzy Polskiej liczba delegatów wzrosła do 161 i sprzedano przez nich oraz księgarnie ponad 33,5 tys. książek<sup>46</sup>.

Wydawnictwa Macierzy rozchodziły się „w znacznej liczbie” w zaborze pruskim: w Poznańskim, na Śląsku, Westfalii, a ponadto w Czechach i na Morawach, oraz wśród Polaków mieszkających w Ameryce Północnej i Południowej (Brazylia). Poza wzrostem sprzedaży rosła liczba czytelników-włościan, bezpośrednio zamawiających książki w fundacji. W sprawozdaniu za rok 1891 pisano: „zamówienia ostatnie są drobniejsze i pochodzą w przeważnej części od włościan, co lat temu dziesięć wydawało się prawie niepodobieństwem. Warto tu zauważyć – dodawano – iż włościanie nasi zamawiają mniej powieści, więcej za to prac historycznych i dziełek fachowych. Tak więc «Macierz Polska», która poczęła pierwsza przełamywać początkowe trudności, może się poszczycić tym wynikiem, że gdy zrazu włościanie ze zdziwieniem patrzyli na delegatów naszych, proponujących im kupno książki, dziś ogół ludności wiejskiej jest oswojony z nabywaniem dziełek, a potrzeba czytania tak silnie daje się w niej uczuć, iż wielu mieszkańców tak wsi, jak i małych miasteczek, bezpośrednio po książki do naszej Administracji się udaje”<sup>47</sup>. Między 1889 a 1891 r. kwota uzyskana ze sprzedaży wydawnictw Ma-

<sup>43</sup> Tamże, s. 7–13.

<sup>44</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1890 rok*, Lwów 1891, s. 5–11.

<sup>45</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1891 rok*, Lwów 1892, s. 11–16.

<sup>46</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za rok 1893*, Lwów 1894, s. 5. Uzyskany od delegatów dochód pokrywał prawie kupno papieru, druk i koszty oprawy wydanych w tym roku książek.

<sup>47</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1891 rok...*, s. 9–10.

cierzy uległa podwojeniu<sup>48</sup>. W związku ze zwiększoną wysyłką książek zatrudniono dodatkową osobę (Józefa Bałabana) na stanowisku rachmistrza<sup>49</sup>.

Z inicjatywy Macierzy Polskiej odbył się w grudniu 1890 r. zjazd przedstawicieli towarzystw oświaty ludowej, kółek rolniczych, redaktorów pism dla ludu i społeczników pracujących na rzecz chłopów. O rezultacie obrad, toczących się pod przewodnictwem ks. Eustachego Sanguszki pisano: „w tak liczonym i światłem zgromadzeniu nie wyłoniła się żadna zasadnicza różnica w pojmowaniu wspólnego zadania [...] owszem najzupełniejsza zgodność i harmonia, jaka pod tym względem panowała, napełniała każdego z uczestników tego zgromadzenia otuchą, że przy wzajemnej pomocy, jaką sobie zgromadzeni udzielać przyrzekli, sprawa oświaty ludowej w jej zdrowem i moralnem podejściu rażniej się naprzód posunie”<sup>50</sup>. W styczniu 1891 r. Rada Wykonawcza MP podjęła decyzję o wystosowaniu odezwy do towarzystw oświatowych oraz kółek rolniczych we Lwowie i Krakowie, aby zgodnie z zapadłą na zjeździe uchwałą wymieniać się informacjami o zakładanych bibliotekach, kółkach, delegaturach, co miało być częścią „wspólnej akcji dążącej do wzajemnego wspierania się w podjętych około oświaty ludu usiłowaniach”<sup>51</sup>. W 1893 r. z propozycją wymiany wydawnictw zwróciło się do Macierzy Towarzystwo Proswita<sup>52</sup>, na co chętnie przystano<sup>53</sup>.

W 1890 r. została podniesiona subwencja Sejmu Krajowego dla Macierzy Polskiej z 3000 do 5000 złr. Od 1886 r. Rada Miasta Lwowa subwencjonowała zakup książek MP na kwotę 200 złr. Zdarzały się też prywatne legaty i datki, choć nie było ich wiele<sup>54</sup>. W 1888 r. A. Małecki, przeczytawszy w „Dzienniku

<sup>48</sup> Gdy w 1889 r. przychody ze sprzedaży wynosiły 1686,91 złr., to w 1891 r. już 3729 złr. Wyrażano przekonanie, że byłyby wyższe, gdyby nie klęski elementarne, które dotknęły włościan w ostatnich latach. Tamże, s. 10.

<sup>49</sup> Tamże, s. 4.

<sup>50</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1890 rok...*, s. 12–13.

<sup>51</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej ZNiO), rps. Ossol. 12664/III, Papiery Bełzów. Akta Macierzy Polskiej 1882–1934, *Protokół posiedzenia Rady „Macierzy Polskiej” z dnia 21 stycznia 1891 r.*, k. 15.

<sup>52</sup> Tamże, *List dra K. Lewickiego do Zarządu Macierzy Polskiej z 24 sierpnia 1893 r.*, k. 181–182.

<sup>53</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej z dnia 21 października 1893*, k. 96.

<sup>54</sup> W pierwszym roku legaty były najliczniejsze i najwyższe (8154 złr. 97 ct.), a wśród darczyńców znaleźli się m.in. Władysław L. Anczyc, J.I. Kraszewski, W. Bełza oraz redakcje warszawskich pism: „Echo”, „Wiek”, „Kłosy”, a także „Kurierza Poznańskiego”, „Dziennika Polskiego”, Kasyno w Pilźnie, Komitet Balu Polskiego w Wiedniu, Bank Zaliczkowy w Delatynie, Czytelnia Akademicka w Krakowie. W drugim roku liczba darczyńców wydatnie zmalała i udało się zebrać jedynie 1731 złr. 94 ct., z czego najwięcej, bo 1165 złr. od bazylianina

Polskim” o datku w wysokości 16 fl. na rzecz lwowskiej fundacji, pisał zaraz do sekretarza W. Bełzy z prośbą o sprawdzenie, czy pieniądze trafiły do kasy i znane jest nazwisko darczyńcy, które chciano ogłosić publicznie<sup>55</sup>. Począwszy od 1889 r., także Macierz występowała w roli darczyńcy, ofiarując swe wydawnictwa bezpłatnie instytucjom, towarzystwom i osobom prywatnym<sup>56</sup>.

Pamiętano również o udziale w ważnych rocznicach narodowych. W czasie uroczystego złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu w lipcu 1890 r. oprócz położonego na trumnie wieńca z napisem: *Nieśmiertelnemu twórcy Pana Tadeusza* rozdano zgromadzonym tysiąc egzemplarzy wydanego na tę okoliczność poematu<sup>57</sup>. Rok później wieniec laurowy spoczął na grobie Teofila Lenartowicza jako wyraz „pośmiertnego hołdu i okazania [...] wdzięczności za poemat o «Bitwie Raclawickiej», który on – podkreślano – na prośbę naszą uzupełnił i rozwinął, powierzając go nam w tej rozszerzonej edycji do wyda-

---

ks. Kozakiewicza, posła na Sejm Krajowy dra Arnolda Rappaporta, który przeznaczył 380 zł. z diet poselskich (w kolejnym roku 200 złr.), oraz ponad 140 złr. od rodaków z Syberii. W kolejnym roku zebrano 1377 złr. i 11 ct., z czego najważniejszy był legat Józefa Chładka w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (1000 złr.). W czwartym roku uzyskano zaledwie 213 złr. 60 ct., z czego 200 złr. wpłynęło od Rady m. Lwowa. W piątym roku było to – nie licząc subwencji rady miejskiej – zaledwie 11 złr. wpłacone przez A. Zbyszewskiego z Chorostkowa (w kolejnym roku 30 złr., a w następnym 8 zł. 50 ct.). W 1888 r. dary w gotówce wyniosły 45 złr. W 1889 r. wpłynęło gotówką 206 złr., m.in. 58 złr. od Polaków z Nowego Jorku, dra Jonatana Warschauera, który zapisem testamentowym przekazał MP 100 złr., wcielonych do kapitału żelaznego. W 1890 r., nie licząc subwencji miejskiej, uzyskano 11,50 złr. W 1891 r. Macierz zyskała zapis legatowy od włościanina spod Wojnicza Tomasza Bodziocha w wysokości 2613 złr. 81 ct., oraz datki w gotówce 35 złr.; w 1892 r. – 40 złr. od Komitetu Pań w Iwoniczu; w 1893 r. fundacja otrzymała dwa wysokie legaty testamentowe: zmarłego w Szwajcarii Rolanda Rotländera w kwocie 5000 złr. (suma ta wpłynęła do kasy dopiero w 1897 r.) oraz wadowickiego notariusza Kazimierza Wilczyńskiego w wysokości 1000 złr., ale z prywatnych datków w gotówce nie otrzymała ani złotówki.

<sup>55</sup> ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12655/II, Korespondencja W. Bełzy, *List A. Maleckiego do W. Bełzy*. Lwów 31 lipca 1888 r., k. 87. Kiedy znacznie większy dar (150 fl.) na rzecz fundacji został przesłany Maleckiemu, zlecił Bełzie zamieszczenie podziękowań w prasie. Tamże, k. 139.

<sup>56</sup> W 1889 r. przekazano do bibliotek przy szpitalach cywilnych i wojskowych po 25 egzemplarzy dotychczasowych wydawnictw Macierzy Polskiej. W 1891 r. po jednym egzemplarzu wszystkich wydawnictw otrzymały: Stowarzyszenie Pracy Kobiet w Kołomyi, Towarzystwo Siła we Lwowie, czytelnia młodzieży katolickiej w Czerniowcach, zaś alumnom seminarium duchownego we Wrocławiu wysłano 28 egzemplarzy *Pana Tadeusza*. W 1892 r. do trzech skupisk Polaków w Brazylii wysłano po jednym komplecie wszystkich publikacji. W 1893 r. obdarowane zostały: czytelnia ruskiego seminarium duchownego, Biblioteka Polska w Groszowicach na Śląsku, biblioteka lwowskiego gimnazjum ruskiego, kolonia polska w Kurytybie (Brazylia), trzy kolonie w Stanach Zjednoczonych.

<sup>57</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1890 rok...*, s. 12.

nia”<sup>58</sup>. Dziełko Lenartowicza ukazało się po raz pierwszy w 1890 r.<sup>59</sup> W tym samym roku została opublikowana ciesząca się sporym zainteresowaniem książeczka Wiktora Czermaka o Stefanie Czarnieckim<sup>60</sup>. W latach 1891–1892 wydano znacznie mniej prac aniżeli wcześniej, a wśród opublikowanych pozycji przeważały opracowania historyczne<sup>61</sup>.

Generalnie wśród 61 publikacji Macierzy Polskiej wydanych do 1894 r. 22 miały charakter historyczny bądź historyczno-religijny, 20 społeczno-obyczajowy, 12 gospodarczy, 3 popularnonaukowy, 2 literacki, 1 społeczno-gospodarczy, 1 publicystyczny. Dominowały więc szeroko rozumiane opracowania historyczne (głównie powiastki biograficzne) oraz społeczno-obyczajowe, które stanowiły 2/3 ogółu. Ostatnie – oceniane z perspektywy ćwierćwiecza – cechowały naiwność, sielankowość, przesadne moralizatorstwo oraz „przemawianie do chłopu, jak do dziecka”<sup>62</sup>. Wydawnictwa Macierzy budziły także zainteresowanie innych nacji zamieszkujących monarchię habsburską. W połowie lat 80. XIX w. Czesi dokonali przekładu prac W. Bełzy, Juliusza Starkła i Alberta Wilczyńskiego, a w Ołomuńcu chciano tłumaczyć dziełko ks. Stanisława Mazurka<sup>63</sup>.

Na koniec trzeba wspomnieć o innych formach oddziaływania na czytelników. Mając na uwadze wyrobienie u włościan nawyku czytania, z końcem 1883 r. przystąpiono do wydawania tygodnika „Niedziela”, redagowanego przez prozaika i krytyka Alberta Wilczyńskiego (1829–1900). Pismo miało „stopniowo rozszerzać zakres pożytecznych wiadomości dla ludu wiejskiego; podnosić go coraz wyżej w jego tak rolniczo-zawodowym charakterze, jak i obywatelskim; unikać bezcelowej polemiki i podawania sensacyjnych nowin, a natomiast udzielać zdrowy pokarm nauki i moralności i dążyć konsekwentnie do podniesienia oświaty i materialnego dobrobytu ludu”<sup>64</sup>. Dzięki uzyskanej od Sejmu Krajowego dotacji pierwszy numer ukazał się w połowie grudnia 1883 r. i rozszedł się w 12 tys. egzemplarzy, rozesłanych do wszystkich gali-

<sup>58</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za rok 1893...*, s. 9.

<sup>59</sup> *O Kościuszcze i bitwie Raclawickiej*, Lwów 1890. Nakład wynosił 15 000 egzemplarzy.

<sup>60</sup> W. Czermak, *O Stefanie Czarnieckim* (5000), Lwów 1890; wyd. 2 (4000) 1896; wyd. 3 z ryc. (5000) 1909.

<sup>61</sup> W 1891 wyszły Władysława Szybińskiego *Rośliny zielne* (w 5000 egz.), L. Finkla *O konstytucji 3-go ćwirćwieczamaja* (10 000 oraz kolejna edycja 5000), W.L. Anczyca *Dzieje Polski w 24 obrazach* (w 10 000 egz.). W 1892 wydano z kolei *Pamiętniki Paska* w opracowaniu W. Czermaka w 5000 egz., J. Starkła *O różnych dniach świata* (5000) oraz L. Finkla *O odkryciu Ameryki* (5000).

<sup>62</sup> L. Finkel, *Macierz Polska we Lwowie*, s. 337.

<sup>63</sup> *Sprawozdanie z działalności „Macierzy Polskiej” w trzecim roku*, s. 11.

<sup>64</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w drugim roku...*, s. 10.

cyjskich gmin. Zamieszczano w nim przypadającą na daną niedzielę ewangelię, porady gospodarskie, bieżące informacje polityczne oraz powiastki<sup>65</sup>. W pierwszym roku pismo zyskało 1169 prenumeratorów, w tym 470 włościan<sup>66</sup>. Kółka rolnicze i towarzystwa oświatowe (ok. 300 prenumeratorów) korzystały z 10–20% upustu. Roczna prenumerata wynosiła 90 ct., a za dodatkową opłatą (25 ct.) prenumeratory mogli nabyć wydawany przy współudziale krakowskiego wydawcy Kaspra Wojnara „Kalendarz Macierzy Polskiej” z kolorową ilustracją Matki Boskiej. Cena detaliczna kalendarza, wydawnictwa o charakterze rolniczo-gospodarsko-powieściowym, wynosiła 40 ct. i w pierwszym roku jego nakład rozszedł się w liczbie 3500 egz.<sup>67</sup> W kolejnych latach miał od 2300 do 3100 abonentów. Jego czytelnicy rekrutowali się w 2/5 spośród kupujących „Niedzielę”<sup>68</sup>. Redaktorem był W. Belza, który zrzekł się wynagrodzenia, a od 1893 r. J. Amborski<sup>69</sup>. Na początku 1891 r. Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej zdecydowała o zwiększeniu objętości i formatu „Kalendarza” oraz zmniejszeniu ilości zamieszczanych w nim ilustracji. Liczono się przy tym z możliwością podniesienia ceny<sup>70</sup>. Za ryczałtową subwencję w wysokości 150 złr. W. Belza drukował go na własne ryzyko w pięciu tysiącach egzemplarzy<sup>71</sup>. Z końcem 1892 r. zrezygnował ze stanowiska redaktora, proponując na swe miejsce J. Amborskiego (dla działu gospodarczego „Kalendarza” Władysława Szybińskiego), co oznaczało przejęcie wydawnictwa przez Macierz<sup>72</sup>.

Chociaż od połowy lat 80. XIX w. „Niedziela” nie tylko nie zyskiwała, ale wręcz traciła czytelników (liczba prenumeratorów spadła do 900), zdecydowano, że pożyteczne pismo ludowe warto nadal utrzymywać. Zmieniono jednak warunki umowy z redaktorem: w zamian za roczną dotację Macierzy Polskiej w wysokości 1500 złr. Wilczyński podjął się prowadzenia tytułu na własny rachunek<sup>73</sup>. Choć dotowany z subwencji sejmowej tygodnik nie miał dużej

<sup>65</sup> D. Adamczyk, dz. cyt., s. 185.

<sup>66</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w drugim roku...*, s. 9–10.

<sup>67</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w trzecim roku jej istnienia*, Lwów 1886, s. 6–7. Te obiecujące wyniki zachęciły Macierz do ponawiania wydawnictwa.

<sup>68</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1889 rok...*, s. 6.

<sup>69</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za rok 1893...*, s. 9.

<sup>70</sup> ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12664/III, *Protokół posiedzenia Rady Macierzy z dnia 21 stycznia 1891 r.*, k. 16.

<sup>71</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia „Macierzy Polskiej” z dnia 13 kwietnia 1892*, k. 63.

<sup>72</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia „Macierzy Polskiej” z dnia 7 listopada 1892*, k. 75. Maksimum nakładów na wydanie „Kalendarza” określono na 300 złr. W związku ze zmniejszeniem obowiązków W. Belza zrzekł się na rzecz fundacji 100 złr. z rocznej gaży w wysokości 300 złr.

<sup>73</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” w trzecim roku...*, s. 7–8.

konkurencji – w Galicji w pierwszej połowie lat 80. istniały zaledwie trzy pisma chłopskie („Chata”, „Wieniec” i „Pszczółka”) – liczba prenumeratorów (głównie z Galicji wschodniej) rosła bardzo wolno w kolejnych latach, wahając się między 900 a 1000 czytelników. W 1888 r. nowym redaktorem tygodnika, po rezygnacji Wilczyńskiego, został J. Amborski. W drugiej połowie lat 80. XIX w. obawiano się upadku pisma wobec zwiększającej się konkurencji i pojawienia innych czasopism dla ludności wiejskiej. Gdy okazało się, że nie odebrały one czytelników „Niedzieli”, chwalono redaktora Amborskiego za to, że: „nie zapomniał nigdy, że «Niedziela» jest i ma pozostać pismem, które dalekie od szumnych haseł i partyjnych programów, służy rzetelnym, tak ogólnie ludzkim, jak miejscowym aktualnym interesom ludu polskiego”<sup>74</sup>. W 1889 r. Rada Wykonawcza MP zdecydowała o obniżeniu ceny w prenumeracie z 3 złr. 60 ct. do 2 złr. rocznie, co czyniło z „Niedzieli” najtańszy tygodnik ludowy w Galicji. Wiązało się to jednak z koniecznością podniesienia subwencji dla redakcji z 1500 do 2100, a następnie 2500 złr.<sup>75</sup>, ale też przyniosło zwiększenie liczby prenumeratorów do 1000<sup>76</sup>. Liczba ta utrzymała się do końca omawianego okresu, a w sprawozdaniu za 1893 r. podnoszono, że pismo jest prenumerowane głównie przez włościan i cieszy się ich uznaniem, o czym świadczą drukowane na łamach „Niedzieli” listy<sup>77</sup>. Z końcem 1893 r. przyjęto ofertę właścicieli „Chaty” i „Nowin”, aby utworzyć komitet redakcyjny, do którego z ramienia Macierzy Polskiej weszli redaktor „Niedzieli” Tadeusz Skałkowski oraz Roman Pilat. Jednocześnie Rada Wykonawcza zastrzegła sobie wyłączne prawo własności do „Niedzieli”, a w razie rozbieżności w łonie połączonego komitetu redakcyjnego pełną autonomiczność decyzji<sup>78</sup>.

Od 1891 r. Macierz Polska subwencjonowała (500 złr.) także wydawanie dwutygodnika „Gospodarz Wiejski” redagowanego przez Władysława Szybińskiego. W sprawozdaniu pisano: „Chcieliśmy w ten sposób poprzeć redakcję walczącą z wieloma trudnościami i przyczynić się tym zasiłkiem do rozwoju pisma, którego pożytek i wysoką wartość uznajemy”<sup>79</sup>. Miało ono charakter

<sup>74</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1891 rok...*, s. 5.

<sup>75</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1889 rok...*, s. 6.

<sup>76</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1890 rok...*, s. 11; *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1891 rok...*, s. 18.

<sup>77</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za rok 1893...*, s. 9.

<sup>78</sup> ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12664/III, *Protokół posiedzenia Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej z dnia 13 grudnia 1893*, k. 102.

<sup>79</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za 1891 rok...*, s. 6; Szybiński otrzymywał za redakcję pisma 300 złr. Macierz zastrzegła pokrywanie kosztów papieru i druku najwy-

rolniczo-ekonomiczny i z końcem 1893 r. liczyło 750 abonentów (wzrost o 150 od początku subwencjonowania przez Macierz)<sup>80</sup>. W październiku tego roku Szybiński zrezygnował z redagowania pisma<sup>81</sup>, a Rada Macierzy Polskiej jednogłośnie przyjęła propozycję Franciszka Gawrońskiego objęcia redakcji na takich samych warunkach<sup>82</sup>.

Mimo wielu wysiłków liczba prenumeratorów „Niedzieli” nie przekroczyła 1600 abonentów i w 1904 r. Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej podjęła decyzję o zaprzestaniu wydawania tygodnika, utrzymywanego – co podkreślano – kosztem zysku osiąganego z innych wydawnictw. Podobny los spotkał subwencjonowanego „Gospodarza Wiejskiego”, ukazującego się w latach 1891–1894<sup>83</sup>.

Do lwowskiej fundacji zwracano się także z prośbami o bezpłatne przekazanie jej wydawnictw, ale w pierwszym okresie funkcjonowania stanowisko Rady Wykonawczej było dosyć ostrożne w tym względzie, np. w 1891 r. na prośbę o dary dla czytelni izraelickich odpowiedziano, że te mogą liczyć najwyżej na 40% rabatu<sup>84</sup>. Ale też w połowie tego roku wydatki przekroczyły o 1008 złr. uzyskane dochody, a prezes Małecki podjął decyzję o wstrzymaniu wydawania kolejnej planowanej publikacji. Z uwagi na niebezpieczeństwo zmniejszenia sejmowej dotacji zastanawiano się nad rezygnacją z subwencjonowania „Gospodarza Wiejskiego”. Aby tego uniknąć, postanowiono na otwarcie posiedzenia Sejmu przesłać posłom zajmującym się sprawami oświaty sprawozdanie oraz komplet najnowszych wydawnictw Macierzy Pol-

---

żej do kwoty 200 złr. rocznie. Zyski ze zwiększonej prenumeraty miały przypaść fundacji. ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12664/III, *Protokół posiedzenia Rady „Macierzy Polskiej” z dnia 21 stycznia 1891 r.*, k. 17.

<sup>80</sup> *Sprawozdanie z czynności „Macierzy Polskiej” za rok 1893...*, s. 9. Z początkiem tego roku podjęto decyzję o drukowaniu jedynie 200 egz. więcej ponad rzeczywistą liczbę prenumeratorów, co miało przynieść oszczędności w wysokości 100 złr. ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12664/III, *Protokół z posiedzenia „Macierzy Polskiej” odbytego w dniu 30 stycznia 1893 r.*, k. 85.

<sup>81</sup> W. Szybiński, usprawiedliwiający swoją rezygnację rozlicznymi zajęciami, proponował na redaktora „znanego literata i agronoma” Franciszka Rawitę Gawrońskiego. ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12664/III, *List W. Szybińskiego do Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej. Lwów 7 października 1893 r.*, k. 179.

<sup>82</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Rady Wykonawczej z dnia 21 października 1893*, k. 96. F. Gawroński pisał o swoich kwalifikacjach: „ukończyłem szkołę rol[niczą] w Dublinach równocześnie z p. Szybińskim, potem studiowałem agronomię w Wiedniu (Hochschule für Bodencultur), a następnie oddawałem się praktycznemu rolnictwu. Niezależnie od tego wydałem kilka prac z zakresu mego fachu [wyliczał sześć prac]. Oprócz tego napisałem kilkanaście większych lub mniejszych broszur w kwestiach ekonomiczno-rolniczych w języku polskim lub rosyjskim”. Tamże, *List F. Gawrońskiego do Zarządu Macierzy Polskiej* [b.d.], k. 137–138.

<sup>83</sup> W to miejsce rozszerzono dział gospodarczy „Niedzieli”.

<sup>84</sup> ZNiO we Wrocławiu, rps. Ossol. 12664/III, *Protokół posiedzenia „Macierzy Polskiej” z dnia 16 marca 1891 r.*, k. 27.



skiej<sup>85</sup>. Rok później, w związku z deficytem finansów w wysokości prawie 2000 złr., Wydział Krajowy upomniął Radę Wykonawczą i zalecił, „aby na przyszłość unikała wszelkich niedoborów”<sup>86</sup>. W 1893 r. zgodzono się na bezpłatne przekazanie wszystkich książeczek Macierzy czytelnicy kleryków lwowskiego seminarium duchownego ruskiego oraz czytelnicy polskiej w Groszowicach na Śląsku pruskim<sup>87</sup>.

W 1892 r. Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej zwróciła się do Rady Szkolnej Krajowej z prośbą o polecenie książeczek Macierzy na nagrody pilności dla uczniów lub do bibliotek szkolnych. Wymagało to wcześniejszego zakwalifikowania wydawnictw do określonych działów (rolniczego, powieściowego, historycznego) w celu „ułatwienia pracy referentom”<sup>88</sup>. W 1893 r. Rada Szkolna Krajowa zatwierdziła kilka książeczek Macierzy na nagrody dla uczniów<sup>89</sup>.

Na jednym z posiedzeń w 1892 r. zwracano uwagę na obojętność społeczeństwa wobec działalności fundacji. Jan Amborski mówił: „pewna tylko sfera inteligencji zajmuje się szczerze oświatą ludu, gdy tymczasem kler trzyma się na uboczu a dwory, z małymi wyjątkami, małego używają poparcia”<sup>90</sup>.

Podsumowując pierwszy okres funkcjonowania lwowskiej placówki wydawniczej, trzeba powiedzieć, że ponad 60 publikacji, które ukazały się w serii „Wydawnictwa MP” w ciągu jedenastu lat prezesury Antoniego Małeckiego, nie było liczbą imponującą. W tym samym czasie „Wydawnictwo Ludowe” wydało ponad 130 książeczek<sup>91</sup>. Biorąc jednak pod uwagę ograniczenia statutowe, skromne fundusze, trudności z pozyskiwaniem utalentowanych autorów, nie sposób uznać takiego wyniku za niepowodzenie. Lwowską fundację wyróżniało konsekwentne obstawanie przy wydawaniu opracowań oryginalnych, stojących na możliwie wysokim poziomie, co niekiedy spotykało się ze zrozumieniem opinii publicznej.

---

<sup>85</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia „Macierzy Polskiej” z dnia 23 czerwca 1891 r.*, k. 47; W 1892 r. uchwalono obdarowanie kompletem wydawnictw Macierzy Polskiej za rok ubiegły posłów: Mieczysława Reya, Władysława Koziebrodzkiego i Jana Stadnickiego. Tamże, *Protokół posiedzenia „Macierzy Polskiej” z dnia 10 lutego 1892 r.*, k. 51.

<sup>86</sup> Tamże, *Pismo Wydziału krajowego do Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej. Lwów 30 stycznia 1892 r.*, k. 57.

<sup>87</sup> Tamże, *Protokół z posiedzenia „Macierzy Polskiej” odbytego w dniu 30 stycznia 1893 r.*, k. 84.

<sup>88</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia „Macierzy Polskiej” z dnia 7 września 1892*, k. 67.

<sup>89</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej z dnia 21 października 1893*, k. 95.

<sup>90</sup> Tamże, *Protokół Walnego zebrania obu Rad „Macierzy Polskiej” dnia 26 września 1892 r.*, k. 73.

<sup>91</sup> J. Szocki, *Literatura popularna...*, s. 353–364.

Fundacja Macierzy Polskiej od początku starała się godzić dwa cele: praktyczno-pragmatyczny i religijno-narodowy. Pierwszy nakazywał wydawanie prac pozwalających unowocześniać wiejskie gospodarstwa, zwiększać ich dochody, ułatwić korzystanie ze zdobyczy techniczno-cywilizacyjnych. Drugi pozwalał rozszerzać światopogląd chłopskiego czytelnika o sprawy narodowej wspólnoty, jej przeszłości i innych czynników spajających naród, takich jak religia i język.

To, że Macierzą Polską kierował historyk literatury i mediewista, miało wpływ na profil wydawnictw. Stanowiące trzecią część oferty czytanki historyczne oraz historyczno-religijne miały głównie charakter biograficzny. Stosunkowo łatwe dla słabo wykształconych odbiorców, zapoznawały czytelników z największymi polskimi władcami i wodzami (Kazimierz Wielki, Jadwiga Andegaweńska, Władysław Jagiełło, Stanisław Żółkiewski, Jan Tarnowski, Stefan Czarniecki, Jan Sobieski, Stanisław August Poniatowski, Tadeusz Kościuszko) oraz świętymi (św. Wojciech, św. Kinga, św. Brunon, św. Jan Kanty). Starano się sięgać do bohaterów reprezentatywnych dla różnych okresów historycznych. Wznawiano też dawne, całościowe opracowania dziejów Polski pióra Izabeli Czartoryskiej i Władysława Ludwika Anczyca. Zainteresowanie czytelników opracowaniami historycznymi zachęciło kierujących lwowską fundacją do przybliżenia sylwetki fundatora Macierzy Polskiej i jej pierwszego kuratora, Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>92</sup>. Pod koniec omawianego okresu sięgano po źródła historyczne, jak pamiętniki Jana Chryzostoma Paska<sup>93</sup>. Do programu wydawniczego zostały też włączone opracowania prezentujące wybrane postacie i wydarzenia z historii powszechnej: Ludwik Finkel pisał o odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba<sup>94</sup>, a Julian Baczyński o Joannie d'Arc<sup>95</sup>.

Arcydzieła narodowej literatury reprezentowały *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza oraz *Pieśń o ziemi naszej* Wincentego Pola. Pierwsze stało się znakiem firmowym lwowskiej fundacji.

Tytuły prasowe wychodzące pod szyldem Macierzy Polskiej: „Niedziela”, „Kalendarz Macierzy Polskiej” i subwencionowany „Gospodarz Wiejski”, choć zdobyły sobie pewną liczbę stałych prenumeratorów, wśród których przeważali włościanie, walczyły o przetrwanie, obciążając konto niezbyt zasobnej fundacji. Macierz w pewnej mierze zaskarbiła sobie szacunek ludzi

<sup>92</sup> D. Janowski [J. Amborski], *O sławnym pisarzu J.I. Kraszewskim założycielu „Macierzy Polskiej”*, Lwów 1887.

<sup>93</sup> W. Czermak, *Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic Paska*, Lwów 1892.

<sup>94</sup> L. Warnicki [L. Finkel], *O odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba napisal w 400 rocznicę [...]*, Lwów 1892.

<sup>95</sup> J. Baczyński, *Cudowna dziewica*, Lwów 1893.

wyczulonych na potrzeby niższych warstw społecznych, zasilających ją zarówno większymi, jak i drobnymi datkami. Wszystko to jednak było dalece niewystarczające, a instytucja opierała swój byt na subwencjach Sejmu Krajowego i mogła tylko połowicznie realizować cele statutowe. Członkowie Rady Wykonawczej MP wykazywali się dużą cierpliwością, a nawet uporem wynikającym z przekonania o celowości działań obliczonych na dłuższą perspektywę. Wobec zachodzących zmian społecznych i oświatowych oraz rosnącej na polu wydawnictw dla ludu konkurencji musieli poszukiwać dalszych sposobów rozwoju lwowskiej fundacji.

### **Activity of Macierz Polska publishing foundation in Lvov in years 1882–1894**

#### *Summary*

The author of this article discusses the first period of functioning of one of the more significant social publishing foundations in Galicia, namely Macierz Polska in Lvov. Established in 1882 on the initiative of Jozef Ignacy Kraszewski, for the next eleven years it operated with Antoni Malecki, literature historian and retired professor of the Lvov University as its president. At that time more than 60 publications appeared, which might not have been an impressive number but statutory limitations, difficulties with obtaining valuable and original works – which was strongly insisted on – peasants' reading needs not quite awoken yet, greatly influenced this fact. The Lvov foundation since its beginnings attempted to combine two goals, namely the practical-pragmatic one and the religious-national one. The former was realized by means of publishing works allowing to modernize farms, increase their incomes, facilitate the use of technological-civilizational achievements. The latter allowed to widen the viewpoint of the peasant reader onto the issues of the national community, its past and other factors uniting the nation such as religion and language. The fact that the foundation was managed by a literature historian and medieval researcher influenced the profile of publications. One third of the offer constituted historic and historic-religious readings being of mostly biographical character. Relatively easy for less educated receiver, they made their readers acquainted with the greatest Polish monarchs and leaders (Kazimierz the Great, Jadwiga Angevin, Władysław Jagiello, Stanisław Żółkiewski, Jan Tarnowski, Stefan Czarniecki, Jan Sobieski, Stanisław August Poniatowski, Tadeusz Kościuszko) and saints (st. Wojciech, st. Kinga, st. Brunon, st. Jan Kanty). Efforts were made to reach for heroes representative for various historic periods. Old, complete elaborations of Polish history written by Izabela Czartoryska and Władysław Ludwik Anczyc were also reprinted. The publishing programme also included works presenting selected persons and events from the world history. Masterpieces of national literature were represented by *Pan Tadeusz* by Adam Mickiewicz and *Pieśń ziemi naszej* by Wincenty Pol. Press titles issued by Macierz Polska were "Niedziela" ("Sunday"), "Kalendarz MP" ("MP Calendar") and subsidised "Gospodarz Wiejski" ("Country Farmer"). Although they gained a certain number of permanent subscribers, among which the majority were the peasants, they fought for survival.

**Key words:** Galicia, Lvov, extracurricular education.